Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 20 LISTOPADA 1937. N — Nr. 136

Ordynacja wyborcza jest wadliwa.

Społeczeństwo polskie przy **ostatnich wyborach** wydało **wyrok na ordynację wyborczą** narzuconą przez większość sanacyjną i gromadnie **wybory bojkotowało**. W ostatnich czasach także w obozie rządowym coraz częściej słyszy się głosy, że **ordynację** należy **zmienić**. Nie tylko na zebraniach „Ozonu“ zapowiedział gen. Galica, w mowie swojej w Krakowie, że „Ozon“ dążyć będzie do zmiany ordynacji wyborczej. Powiedzieli to także i inni przedstawiciele „Ozonu“. Ostatnio na zjeździe legionistów i peowiaków we Lwowie oświadczono się także za zmianą ordynacji wyborczej. Powszechnie zrozumiano, że, jeżeli Sejm ma rezprezentować **wolę narodu**, to oczywiście wola ta musi być wolna czyli że naginanie woli przez jakiekolwiek czynniki administracyjne nie może być **dopuszczalne**. Nawet obecni posłowie i senatorowie zaczynają zdawać sobie sprawę, że nie reprezentują oni w najmniejszej mierze narodu. Ale mało uświadomić sobie potrzebę naprawy ordynacji wyborczej do przedstawicielstwa narodowego. Trzeba wyraźnie ustalić pewne bezsporne prawdy.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że **naród polski jest gospodarzem, odpowiedzialnym** za losy **państwa**. Bez **zmiany Konstytucji, która odbiera prawa polityczne Żydom**, tej naczelnej zasady ustrojowej wprowadzić się nie da. Sądzę, że ostatnie wybory **samorządowe** w **Łodzi**, gdzie **bogaci Żydzi głosowali nie na listy żydowskie**, ale na listy **socjalistyczno-komunistyczne** oraz dotychczasowe wybory w miastach polskich, gdzie Żydzi niejednokrotnie swymi głosami **decydowali o zwycięstwie radykalnych ugrupowań polskich**, każdego przekonać powinny, że Żydzi swoim postępowaniem na **prawa polityczne w Polsce nie zasługują**. Jeżeli dziś wolne zawody w Polsce walczą o ghetto, jeżeli zwycięsko przeprowadzą tę akcję młodzież w swoich uczelniach, to tymbardziej **należy usunąć wpływ Żydów w życiu politycznym Polski**. Jeżeli się mówi, że ten Sejm nie jest władny w tym kierunku zmienić Konstytucji, to jak wygląda opowiadanie, że „Ozon“ rozumie potrzebę usunięcia wpływów nie tylko ekonomicznych, ale i politycznych Żydów w Polsce.

Ale i bez zmiany Konstytucji **można narazie wprowadzić kurię żydowską z bardzo małą ilością mandatów** i w ten sposób **uniemożliwić Żydom mieszanie** się w wewnętrzne **stosunki polityczne Polski. Nie można odebrać** praw politycznych **ludności słowiańskiej** na Wschodzie, która od wieków razem z nami ziemie **te zamieszkują. Trzeba** poważnie **zastanowić się** nad **ustawowym** zabezpieczeniem **interesów polskiej ludności na Wschodzie. Uczciwiej** i bezpieczniej jest **zagwarantować jeden** mandat **Polakom, a drugi Rusinom**, a nie robić jednej partii ukraińskiej koncesji przy wyborach, jak to miało miejsce ostatnio.

Także ordynacja wyborcza musi przeszkodzić **rozdrabnianiu polskich stronnictw** i umożliwić **zdobycie najsilniejszemu ugrupowaniu polskiemu** decydującego wpływu na życie polityczne Polski. Tylko w ten sposób można skończyć z bałaganem programowym i wedle ustalonego programu budować **Wielką, rozumnie zagospodarowaną Polskę**.

K. Wierczak.

Gen. Goering wygłosi w Gdańsku wielką mowę polityczną.

Wiedeń. Prasa wieczorna donosi na podstawie informacyj ze źródeł niemieckich, że w najbliższym czasie **przybędzie premjer Goering do Gdańska** celem przeprowadzenia rozmów z przywódcami partji narodowo-socjalistycznej i narodowo- socjalistycznymi członkami senatu. **Poza tym wygłosi gen. Goering w Gdańsku wielką mowę polityczną, w której określi stosunek Wolnego Miasta do Rzeszy.**

Mocne słowa ks. sen. Bolta,

wypowiedziane na wielkim zebraniu Stronnictwa Narodowego w sprawie Gdańska.

Ks. sen. Bolt przemówił m. in. w następujące słowa:

„My, **Pomorzanie**, będąc świadkami obecnej polityki wobec Gdańska, patrzymy z **wielką troską i niepokojem** w przyszłość. Pali **nas wstyd**, że **karzeł gdański przeciwstawia się państwu polskiemu**, które powołane jest do odegrania mocarstwowej roli. Troska ta gnębi nas tym bardziej, że cała nasza dotychczasowa historja mówi jasno: bez **Gdańska** i ujścia Wisły **nie ma Wielkiej Polski**. Przyszłość Polski cechuje zacięta, nieprzerwana walka o Pomorze i Gdańsk. Żaden obszar Polski nie był widownią tylu zaciętych zmagań.

Doceniali wagę Gdańska i ujścia Wisły nasi **wrogowie; Fryderyk II i Bismarck**. Fryderyk II powiedział, że kto **posiądzie ujście Wisły i Gdańsk, ten jest większym panem, niż król polski w Warszawie.**

I my, Pomorzanie, patrzymy na sprawy polskie wedle zasady: **Gdańsk to Pomorze, a Pomorze to Wielka Polska**. My, walcząc w dobie niedoli, staraliśmy się zachować siłę Pomorza nienaruszoną, wiedząc, że **bez niego nie masz Polski** prawdziwie **niezależnej**. Prowadziliśmy **pracę organiczną**, kiedy Bismarck zapowiedział walkę z nami na śmierć i życie. **Zakładaliśmy „Gazetę Gdańską“**, pragnąc opór nasz umocnić. Miliony Bismarcka, szkoła żelaznego kanclerza i t. zw. kultura niemiecka **zatrzymały się przed szańcem pomorskich serc i dusz: zachowaliśmy Pomorze dla Polski.**

Dziś z **przerażeniem** patrzymy na to, co się **dzieje**. Doszło do tego, że **Greisery i Foerstery** jawnie głoszą i **manifestują przynależność Gdańska do Berlina**. A na to brak jasnej i wyraźnej odpowiedzi ze strony powołanych do tego czynników polskich.

W najgorszych chwilach walki podczas niewoli nie wątpiliśmy. Krzepiła nas świadomość, że siła fizyczna ulec musi mocy promieniowania ducha. **Ale obecna polityka sączy jad zwątpienia.** Naród polski — zakończył mówca — **nie może dalej spokojnie patrzeć** na obecny rozwój stosunków polsko-gdańskich“. (C. d. nast.)

Wyznanie dygnitarzy.

W środę zeznawał przed sądem w Warszawie w procesie Studnickiego p. premier Składkowski. Oto wyjątek z rozprawy podany przez jeden z dzienników warszawskich: „Na wstępie przewodn. sędzia Przybyłowski pyta premiera o personalia. Premier Składkowski podał, iż ma lat 52, **wyznanie ewangelicko-reformowane**“.

Również podczas procesu tego stwierdził prokurator Missuna, iż „**prez. Starzyński nie jest wyznania rzymsko-katolickiego**“. Należy zaznaczyć, iż Starzyński, prezydent komisaryczny m. Warszawy, jest również „wodzem“ sektoru miejskiego „Ozonu“ p. Koca. Niedawno dowiedzieliśmy, iż „Ozon“ (np. w Łodzi) przyjmuje Żydów, obecnie prokurator Missuna przypomniał p. Starzyńskiego. Tak wygląda katolickość nowego wydania sanacji.

Tylko 4 pct Polaków w aplikanturze.

Walka młodzieży polskiej, a ostatnia szczególnie młodzieży lwowskiej, o wyeliminowanie Żydów znalazła wymowne uzasadnienie w statystyce, jaką zestawiono na ostatnich obradach Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników.

Według tej statystyki liczba Polaków aplikantów adwokackich w województwach południowowschodnich wynosi zaledwie 4 pct, reszta to Zydzi i Ukraińcy.

Na 1.850 aplikantów adwokackich na terenie apelacji lwowskiej jest zaledwie 78 Polaków, w pozostałej reszcie jest 1.332 aplikantów Żydów i 350 aplikantów Ukraińców.

Inni aplikanci należą do pozostałych narodowości.

Handel musi być w rękach polskich.

Uchwały kongresu kupiectwa.

Na kongresie kupiectwa przyjęto uchwały, które m. in. stwierdzają:

„Należy skupić w naczelnej radzie zrzeszeń kupiectwa polskiego całe **kupiectwo chrześcijańskie**, tak w przekroju terytorialnym, jak i branżowym; doprowadzić do **połączenia** wszystkich **zrzeszeń kupieckich**, działających na terenie jednego okręgu gospodarczego, w jeden Związek zrzeszeń.

Celem zrealizowania powyższych zadań kongres wzywa i zobowiązuje **całe kupiectwo chrześcijańskie do jak najczynniejszego udziału** zarówno w pracy na terenie zrzeszeń zawodowych, jak i w niezbędnych dla tej akcji świadczeniach pieniężnych. Wymaga tego dobrze zrozumiany interes własny.

Przeludniona wieś musi znaleźć naturalne ujście w miastach oraz handlu, tak miejskim, jak wiejskim.

Niespotykany w świecie odsetek żydów w miastach polskich, przy jednostronności ich zajęć hamuje dopływ nowych sił polskich do zawodów miejskich, obniżając poziom kulturalny miasta i nadając im piętno obcości.

Zydzi, posiadając w kraju większość kapitałów płynnych, nieruchomości miejskich, handlu i przemysłu, tworzą w Polsce równocześnie największe ghetto na świecie, będące źródłem fermentów społecznych.

Przeważający udział żydów w handlu tak zagranicznym, jak i wewnętrznym Polski, nie tylko nie przyczynił się do jego usprawnienia, lecz przeciwnie, stał się źródłem prymitywizacji aparatu wymiany.

Zważywszy powyższe, ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, iż unarodowienie handlu jest nieodzowną koniecznością gospodarczą, społeczną oraz historyczną, warunkującą równocześnie usprawnienie procesu wymiany w Polsce, a także koniecznością narodową ze względu na obronę państwa.

Unarodowienie handlu wymaga przede wszystkim wytężonej działalności samego kupiectwa polskiego, życzliwego nastawienia całego społeczeństwa, wreszcie konsekwentnej i realnej pomocy ze strony państwa.

W tym celu naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego wypracuje program pozytywnej pracy, zmierzającej do systematycznego i racjonalnego zwiększania udziału elementu polskiego we wszystkich branżach i środowiskach handlu.

Niezależnie od ogólnej polityki, popierającej rozwój polskiego handlu, państwo i samorząd w swej działalności gospodarczej, winny kierować się zasadą wzmacniania polskiego stanu posiadania w handlu, realizując tę zasadę w szczególności w polityce dostaw, akcji kredytowej, polityce koncesyjnej i kontyngentowej.

Kongres stwierdza, że życzliwość społeczeństwa dla sprawy unarodowienia handlu zobowiązuje ogół kupiectwa polskiego do specjalnie ofiarnej pionierskiej pracy, wzmożenia sprawności zawodowej i spotęgowania solidności kupieckiej.

Rezolucje przyjęli zebrani burzą oklasków. Po przemówieniu końcowym prezesa Brona obecni odśpiewali **Hymn Narodowy i Hymn Młodych.**

Niezadowolenie z polityki gdańskiej

budzi się również w kołach prorządowych.

Warszawa. W klubie demokratycznym wygłosił b. minister przemysłu i handlu i b. generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku Strasburger odczyt o Gdańsku. W dyskusji przemawiali m. in. prof. Handelsman, Sujkowski, senatorka Krahelska oraz sen. Michałowicz.

Po dyskusji powzięto rezolucję, która stwierdza, że **faktyczne uzależnienie się Gdańska od Rzeszy Niemieckiej wystawiło** interesy Polski na bezpośrednie niebezpieczeństwo oraz zagraża umowom międzynarodowym, na podstawie których Polska korzysta z urządzeń portowych Gdańska.

Dalsza rezolucja stwierdza, iż polityka obecnych władz Gdańska może przynieść **zagładę żywiołowi polskiemu w Gdańsku**, mieście, związanym historycznie i materialnie z Polską. Dlatego zebrani domagają się od władz polskich, ażeby poczyniły odpowiednie **kroki**, które by gwarantowały prawa Polski w Gdańsku.

Z krwawej Hiszpanii.

Jaka będzie Hiszpania gen. Franco?

Nowe państwo stanie się prawdziwą demokracją. -- Oświadczenie wodza powstania narodowego.

Salamanka. Gen Franco uczynił wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

„Bronimy Kościoła, religji i cywilizacji chrześcijańskiej. Oto, dlaczego katolicy całego świata powinni popierać ruch narodowy. Jesteśmy zwolennikami **dobrobytu społecznego**, kierując się nauką Kościoła katolickiego

Nowe państwo hiszpańskie będzie prawdziwą **demokracją** — wszyscy obywatele wezmą udział w tworzeniu rządu.

Gen. Franco dodał, że będą zniesione wszystkie ustawy, na mocy których zostały zakazane zakony, nauczanie religijne i na mocy których przeprowadzono konfiskaty dóbr kościelnych i rozwiązano zakon Jezuitów. Gmachy kościelne będą zwrócone Kościołowi, a kler otrzyma do swej dyspozycji fundusze, konieczne do pełnienia swej duchowej misji. Na wszystkich uniwersytetach będą stworzone katedry teologii. **Katolicyzm** — zakończył gen. Franco — **był i będzie prawdziwą odznaką Hiszpanii.**

Cisza przed decydującą ofensywą w Hiszpanii. Mgła paraliżuje narazie akcję.

Panująca od pewnego czasu w Hiszpanii niezwykle gęsta mgła paraliżuje wszelkie działania wojenne. Odnosi się wrażenie, że od kilku dni rozpoczęto reorganizację wyższych dowództw powstańczych. Wszyscy dowódcy, którzy brali udział w kampanji północnej, otrzymają nowe przydziały na froncie centralnym. Na zahamowanie akcji bojowej wpłynęła również konieczność dania odpoczynku brygadom nawarskim po kampanii asturyjskiej. **Zbliża się chwila nowej ofensywy**, która — zdaniem oficjalnych kół powstańczych w Hiszpanii, będzie decydująca.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Próba wstrzymania postępów wojsk japońskich za pomocą powodzi.

Szanghaj. Dolny bieg rzeki Yangtse w dwóch miejscach został już zablokowany. Jak donoszą, saperzy chińscy zamierzają zablokować rzekę jeszcze w 4 miejscach pomiędzy Yangin a Nankinem, aby powstrzymać postępy wojsk japońskich

Wojska japońskie maszerują na Nankin.

Wszystkie siły chińskie, które walczyły na froncie szanghajskim — zostały wycofane, a przeważnie zastąpione nowymi. Ostatnie posiłki nadeszłe z Nankinu, liczą 150 tys. żołnierzy.

Japończycy maszerują w kierunku Nankinu.

Rząd chiński opuszcza Nankin.

Jak donosi „Agencja Reutera", rząd chiński zdecydował swe biura przenieść z Nankinu. Tylko ministerstwo wojny pozostanie w Nankinie. Naczelne dowództwo postanowiło bronić Nankinu do ostatniej kropli krwi.

Jeszcze w sprawie katastrofy samolotu pasażerskiego pod Ostendą.

Jak się okazało, samolot pasażerski pod Ostendą uległ katastrofie na skutek zawadzenia we mgle o komin cegielni. Liczba śmiertelnych ofiar wynosi 11. Rodzina książąt heskich, która zginęła w katastrofie, składała się z matki oraz 4 najbliższych krewnych.

Slub w ciężkiej żałobie.

Londyn. Wczoraj w kościele św. Piotra w Londynie odbył się ślub wielkiego księcia heskiego z panną Geddes. Na ślubie obecni byli ks. Kentu, hrabina Toerag i ambasador von Ribbentrop. Państwo młodzi oraz wszyscy zaproszeni byli w ciężkiej żałobie.

Bezczelne żądanie gdańskiego pisma.

Niedzielny wiec zwołany w Poznaniu przez Stronnictwo Narodowe w sprawie Gdańska zaniepokoił gdańską prasę. Oficjalny „Dzg. Vorposten" w przeddzień wiecu nawoływał polskie władze, aby **„w duchu porozumienia polsko-niemieckiego" (!)** zabroniły odbycia tego wiecu, który „zakłóci na nowo stosunki polsko-niemieckie."

Bezczelne to żądanie nie zostało jednak spełnione.

Tłum Zydów pobił 3 studentów-Polaków.

Wilno. Zdarzył się tu znamienny dla obecnych stosunków wypadek. Przez ul. Baksztа przechodził pogrzeb żydowski w chwili, gdy z mieszczącej się tam bursy akademickiej wyszło 3 studentów, pp. Bukowski, Niemiewicz i Wasilewski. Bez żadnego powodu tłum Zydów zaatakował ich i pomimo energicznego oporu pobił. Sprawą zajęła się policja.

Żądania socjalistów

przedłożone P. Prezydentowi.

Delegacja socjalistów, przyjęta przez Pana Prezydenta — o czym już wspominaliśmy — przedłożyła memoriał, w którym między innymi czytamy:

„Polska — brzmią słowa memoriału — już znalazła się w obliczu **bezpośredniego niebezpieczeństwa,** albowiem próby **przyłączenia Gdańska** do Trzeciej Rzeszy i oderwanie Śląska wskazują na istotne zamiary **wojenne hitleryzmu.** W takiej chwili polityka zagraniczna państwa nie może dłużej się wiązać z państwami przyszłego odwetu zaborczego, także wobec Polski".

Po scharakteryzowaniu położenia społeczno-gospodarczego, w którym wskazano na konieczność przebudowy ustroju rolnego i planowej gospodarki, memoriał przechodzi do zagadnień politycznych, podkreślając ich zaostrzenie, co się odbija na Zydach. A więc o Zydów tak bardzo chodzi czerwonym.

„To zaostrzenie wyładowuje się zwłaszcza na odcinku sprawy żydowskiej, chociaż nie na nim jednym tylko, w formach, które deprawują ulice miast i miasteczek polskich".

Taka atmosfera nie sprzyja rozwiązywaniu zagadnień państwowych, odbija się również na zagadnieniach obrony państwa. Rozwiązanie sytuacji memoriał widzi w postulatach:

„a) należy zmienić szybko i bez przewlekania sejmową **ordynację wyborczą**, obowiązującą formalnie od r. 1935,

b) należy zaraz po dokonaniu jak najszybciej zmiany w myśl zasad powszechnego, tajnego bezpośredniego prawa głosowania wraz z zasadą stosunkowości (proporcjonalności) przy obliczaniu wyników, przeprowadzić **nowe wybory** swobodne i uczciwe,

c) społeczeństwo winno mieć pewność, **że** rząd przeprowadzający **wybory nie będzie się odwoływał do metod**, stosowanych w latach 1928—1930, tamte metody rozsprzęgły administrację państwową i zapoczątkowały anarchizowanie kraju.

W końcu memoriału powiedziano:

Polska nie może czekać!

Masy pracujące całej Polski zgłaszają swoje **prawo** do rozstrzygania o losach Ojczyzny; zgłaszają to swoje prawo w sposób stanowczy i ze stanowczą wolą osiągnięcia zamierzonego celu!

W kołach politycznych przyjęcie delegacji wywołało duże wrażenie. Powszechnie się mówi, iż w kołach dawnej sanacji budzą się sympatie dla lewicy. Na widowni ma się ukazywać cień tworzącego się „fołksfrontu".

Koepenikada w Grudziądzu.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa. Gabinet ministra Spraw Wojskowych podaje do wiadomości, iż dn. 30 ub. m. zostali ujęci **dwaj oszuści, występujący w mundurach oficerskich.** Jeden z nich przebrany w mundur porucznika audytora podawał się już to za por. audytora Bolesława Wizora z wojskowej prokuratury okręgowej nr. 1, już to za por. Stefana Stobickiego z 21 w. p. p. wzgl. za por. Adama Grodzickiego z Warszawy wzgl. z Łodzi albo ppor. Sawickiego Tadeusza z Brześcia nad Bugiem wzgl. za ppor. Edwarda Dąbrowskiego z Rzeszowa.

Oszustami okazali się Ary Gutglas, zamieszkały ostatnio w Zyrardowie oraz Franciszek Wojciech Pawłowski, zamieszkały w Zyrardowie. Wyżej wymienieni posiadali podrobione legitymacje na te nazwiska. Ary Gutglas i Franciszek Pawłowski w towarzystwie kobiet dokonali wielu oszustw, wystawiając fałszywe weksle na szkodę szeregu firm we Lwowie, Białymstoku, Grudziądzu, Wilnie i innych miastach.

Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na fakt, iż wymienieni oszuści podszywali pod nazwiska oficerów służby czynnej.

Ciąg dalszy listy żydofilów.

Lidzbark Jako niepoprawni żydofile, którzy na powtórne postawienie ich pod pręgierz publiczny zasługują, są:

Roln. Miecznikowski z Wąpierska i Miecznikowski z Tarczyn, którzy mimo, że w Lidzbarku znajduje się aż 5 chrześcijańskich placówek zakupu zboża, w dalszym ciągu sprzedażą swego zboża Żyda dorabiają.

Roln. Ozimkowski z Wąpierska sprzedał zboże żydowskiemu handlarzowi.

Fr. Lewandowski, krawiec z Wąpierska, zakupił towar w żydowskim sklepiku.

Wierzchołowska, żona roln. z Przełęka, stale sprzedaje zboże Żydom.

Kolterman, rybak, dn. 15 bm. po poł. kupił 2 pary obuwia ze składu żydowskiego.

Glokowa, żona handl. z Lidzbarka, dn. 15 bm. w poł. „tylko" wychodziła z żydowskiego składu obuwia.

Piórkowski, kolej. z Lidzbarka, kupił towar łokciowy w składzie żydowskim.

Kamińska, żona rob., będącego we Francji, kupuje stale i to często towary tylko w żydowskich „handelkach".

Stanisławska, eksped. z Lidzbarka, kupiła obuwie w składzie żydowskim.

Czubaty z Lidzbarka posługuje się żydowskim pisarkiem, sprowadzając go do mieszkania.

Wł. Bronisz z Lidzbarka kupił obuwie ze składu żyd.

Bron. Kaczorowski z Lidzbarka kupił płaszcz ze składu żydowskiego.

Marta Jamrozikówna z Lidzbarka kupiła obuwie zimowe od żyda. (C. d. n.)

Wszystkich zaś, którzy z obawy przed publicznym napiętnowaniem różnymi sposobami pośrednimi jednak towary żydowskie nabywają, np. pod osłoną wieczoru, zawiadamiamy, iż ich nazwiska mimo to znajdą się na liście.

Miesiąc grudzień bez Zydów.

Jeszcze raz zwracamy się tak do naszego kupiectwa jako i narodowo czującego społeczeństwa naszych trzech najbliższych powiatów: brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego o intensywne przygotowanie miesiąca grudnia bez Żydów. Równocześnie prosimy o zgłaszanie się chętnych, ofiarnych kolegów do Zarządów Kół Stron. Narod. we wyżej wymienionych powiatach do pikietowania przed składami w celu pouczania klienteli polskiej, że Polakowi wolno tylko zakupowywać u kupców Polaków.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 19 listopada 1937 r.

Kalendarzyk. 19 listopada, Piątek, Elżbiety wd.
20 listopada, Sobota, Feliksa i Walezego.
21 listopada, Niedziela, 27 po Sw., Of. NMP.

Wschód słońca g. 7 — 01 m. Zachód słońca g. 15 — 42 m.
Wschód księżyca g. 17 — 03 m. Zachód księżyca g. 8 — 45 m.

Z miasta i powiatu

Swięto Młodzieży w Nowym Mieście.

Nowe Miasto. W niedzielę ub., jako w dniu Swięta Młodzieży, odprawił ks. Kaznowski o godz. 9 Mszę św., podczas której druhowie, biorący poprzednio udział w kilkudniowych rekolekcjach, przystąpili do Komunii św. Podczas Mszy św. wygłosił również ks. Kaznowski kazanie o życiu św. Stanisława Kostki. O godz. 17 odbyła się w „Hotelu Centralnym" akademia, na którą przybyła licznie publiczność, zwłaszcza zaś młodzież. Program imprezy obejmował deklamacje solowe i chórowe druhów, referat ks. Kaznowskiego, żywy obraz oraz przemówienie ks. prob. dr. Pryby. Dekoracji sali dokonali druhowie KSM.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Komitet Wykonawczy IV Tyg. Szkoły Powsz. w Nowym Mieście Lub. za pośrednictwem miejscowej prasy składa staropolskie „Bóg zapłać" społeczeństwu za przychylne ustosunkowanie się do naszej akcji i za udzielenie wydatnego poparcia finansowego oraz tym wszystkim, którzy złożyli swój trud, czas i pieniądze na cele budowy szkół powszechnych.

Za Komitet Wykonawczy:
Przewodn. (—) Domagała. Sekret. (—) Wasyluk.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Nowe Miasto. Jak już donosiliśmy, odbyło się w ostatnich dniach w sali Rady Powiatowej posiedzenie Pow. Komitetu Niesienia Pom. Bezrobotnym Do Wydziału Wykonawczego Komitetu weszli pp. apt. Maternicki — przewodniczący, burm. m. Lubawy Wojciechowski oraz burm. Nowego Miasta Wachowiak — wiceprzewodniczący, wicestarosta pow. mgr Sękowski — sekretarz, dyr. Jankowski — skarbnik, Kyclerowa, kur. Wolbeck, Romuald Lenckowski. Kierownicy sekcyj: propag. — prasowej — insp. Ziarno; zbiórki pieniężnej — rej. Domagała; materiałowo — rozdzielczej — dyr. Sierszeński. Komisja rewizyjna: gen. Waraksiewicz — przewodniczący, dyr. Bork i wiceburmistrz Jentkiewicz.

Należy zaznaczyć, iż na tymże posiedzeniu p. starosta mgr Kowalski podkreślił, iż w tegorocznym okresie akcji pomocy zimowej będzie obowiązywała zasada odpracowywania względnie zapracowywania zasiłku, przy czym wyjątkowo jedynie uwzględniać się będzie odchylenia od tej zasady.

Omówiono szeroko w dyskusji szereg bolączek akcji pomocy zimowej, przy czym dotychczasowe doświadczenia mogą się okazać cennymi podczas organizowania akcji w r. 1936 37 M. inn. p. Starosta zaznaczył, iż Komitet Powiatowy może się opowiedzieć za utrzymaniem Komitetów Lokalnych (Miejskich), co też uchwalono. Poza tym p. przewodniczący odpowiadał na wysunięte przez mówców w dyskusji postulaty i złożywszy członkom Komitetu życzenia najlepszych wyników w zbożnej pracy nad ulżeniem nędzy i polepszeniem bytu najsrożej przez zimę dotkniętej warstwy społecznej, posiedzenie solwował.

Kradzieże w powiecie.

Nowe Miasto. P. Zenon Wienierski, właściciel suszarni ziemniaków w Nowym Mieście Lub. zgłosił policji o kradzieży 100 kg płatków ziemniaczanych wartości 20 zł z suszarni. Sprawcami kradzieży okazali się Jan Kleszewski i Józef Hinz paserem zaś Alfons Zieliński — wszyscy z Nowego Miasta.

Zona rolnika p. Bernarda Marchlewicza ze Sugajna, pow. brodnickiego, zgłosiła w Nowym Mieście o kradzieży uzdy końskiej w N. Mieście, wartości 4 zł. Sprawcą kradzieży okazał się Józef Cieszyński z Szafarni, pow. brodnickiego.

Jamielnik. P. Mariannie Wolf skradziono 3 klucze z drzwi domu mieszkalnego, Sprawców wykryto.

Skarlin. Rolnikowi p. Feliksowi Reichowi skradli niewykryci dotąd sprawcy 53 kg zboża, wartości 9 zł z otwartej stodoły.

Ostrowite. P. Janowi Wąsowi z Ostrowitego (Wronka) skradziono podczas jednej z ub. nocy ze spichlerza 4 ctr żyta, 3 ctr owsa i 1 ctr jęczmienia og. wartości 90 zł. Sprawcy dotąd nieznani. Dochodzenia w toku.

Fitowo. P. Marianowi Dutkiewiczowi z Fitowa, gminy Krotoszyny, skradziono ze strychu 3 osie od wozu wartości 50 zł. Dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest Jan Dulko z Fitowa.

Mała Wólka. P. Janowi Dembińskiemu z Małej Wólki, gminy Krotoszyny, skradziono nocą z podwórza pług wartości 40 zł. Sprawcy nieznani.

Radomno. Rolnik p. Stanisław Lewandowski z Radomna zgłosił policji, iż skradziono mu konia z wozem z przed karczmy p. Wilbrandta w Rakowicach Wymieniony koń odnalazł się jednakowoż nazajutrz rano. Zbiegł on zapewne, gdy jego właściciel przebywał w oberży.

Kazanice. Rolnikowi p. Antoniemu Czaplińskiemu skradziono ok. 50 kg m żytniej wartości 20 zł. Wdrożono dochodzenia.

Osobiste.

Lubawa. W piątek, 12 bm. zdał przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Toruniu egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim p. Franciszek Neuman, właściciel składu rowerów, radioaparatów i warsztatu reparacyjnego przy ul. Gdańskiej. P. Neumanowi, znanemu również z pracy społecznej na naszym terenie, życzymy z tej okazji dalszego pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa.

Zebrania Stron. Narodowego
w obwodzie nowomiejskim.

W niedzielę, dnia 21 bm., w stałych lokalach zebrań odbędą się zebrania kół Stronnictwa Narodowego obwodu nowomiejskiego:

w Krzemieniewie o godz. 15 (3 po poł.),
w Sugajenku „ 17 (5 po poł.),
w Bratuszewie „ 19 (7 po poł.),

Na tychże zebraniach zostanie wygłoszony referat o położeniu politycznym i sprawach organizacyjnych przez sekretarza Zarządu Powiat. oraz przyjmować się będzie nowych członków.

Czołem!

Zarząd Powiatowy Stron. Narodowego.

W sprawie bonów jałmużniczych.

Lubawa. Na skutek życzliwego ustosunkowania się Szan. Obywatelstwa do zaprowadzenia bonów jałmużniczych oraz dla większej dogodności wydajemy oprócz dotychczasowych bloczków po 2 i 5 gr, **również bloczki po 10 i 20 groszy.**

Bloczki jałmużnicze można każdego czasu nabyć u pana Bernarda Licznerskiego, przy Rynku, w nast. cenie:

Cena bloczku, zawier. bony na	2 gr —	0,55 zł.
„ „ „ „ „	5 gr —	1,30 zł.
„ „ „ „ „	10 gr —	2,55 zł.
„ „ „ „ „	20 gr —	5,05 zł.

PP. Kupców uprzejmie prosimy o dokonanie zamiany bonów na gotówkę u p. Juliana Drozdowskiego, Rynek 14 — i to w dniach od 1—5 każdego miesiąca, w godz. od 9—11.

Jeszcze raz zwracamy się do Szanownego Obywatelstwa z uprzejmą prośbą o podjęcie wraz z nami opieki nad zawodowym żebractwem i włóczęgostwem i o udzielenie jałmużny wyłącznie za pomocą bonów jałmużniczych.

Bony jałmużnicze są zaprowadzone w licznych miastach. Według otrzymanych doniesień, liczba żebrzących w poszczególnych miastach zmalała o 50 70 proc.. co dobitnie świadczy o tym, że za pomocą bonów jałmużniczych wyeliminowano zawodowych poszukiwaczy gotówki, ludzi wykolejonych, żerujących na naiwności ludzkiej i na ludzkim miłosierdziu, ażeby tym większą i tym skuteczniejszą móc udzielić jałmużnę naszym naprawdę biednym i głodnym braciom, którzy też zawsze z wdzięcznością przyjmują ofiarowany bon, za który otrzymają wszelką żywność.

Zatem dawajmy jałmużnę tylko za pomocą naszych bonów jałmużniczych.

Konferencja w. Wincentego a Paulo — Lubawa.
Franciszek Licznerski (—) prezes.

Miejski Obywatelski Kom. Niesienia Pomocy Bezrobotnym rozpoczął swą działalność.

Lubawa. W czwartek, dnia 18 bm. odbyło się w lokalu Banku Ludowego pierwsze posiedzenie nowo wybranego Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem p. dyr. **Kijory**, przy obecności wszystkich członków Komitetu Wykonawczego oraz członków Komisji **Kwalifikacyjnej**. Porządek obrad obejmował przygotowanie budżetu oraz ustalenia prac wstępnych w poszczególnych sekcjach, jak sekcji zbiórki pieniężnej, sekcji towarowej oraz komisji kwalifikacyjnej. Dalej ustalono grupy pracowników według ilości członków rodziny oraz normy płacy za przepracowane godziny.

Zatem Obywatelski Komitet w Lubawie rozpoczął już prace wstępne do wielkiego dzieła samopomocy społeczeństwa — **niesienia pomocy braci bezrobotnej**. Już w dniach najbliższych członkowie sekcji zbiórki pieniężnej zgłoszą się u społeczeństwa lubawskiego z prośbą **o zadeklarowanie ofiary na rzecz tegorocznej pomocy zimowej.** Potrzeby są wielkie i nadzwyczajne, dlatego i ofiarność całego społeczeństwa **musi być wielka i nadzwyczajna** wypływająca z poczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego i z dobrze zrozumianego obowiązku społecznego i obywatelskiego.

Jarmark bez Zydów.

Lubawa. W ostatnią środę odbył się tutaj jarmark bydlęcy i kramny — całkiem bez Zydów, a mimo to straganów była wielka moc. Dzielnie spisali się pikieciarze. Natomiast gorszące było zachowanie się kilka bezrobotnych, którzy w podpitym stanie prawdopodobnie za żydowskie grosze wszczynali na korzyść Zydów awantury. Narazie dla braku miejsca tyle. W następnym n-rze podamy obszerniejszy opis.

Złote gody małżeńskie.

Rożental. W dniu 19 bm. obchodzą swe złote gody pożycia małżeńskiego państwo Franciszkostwo Domeraccy. Jubilaci znani są jako prawi katolicy, zacni i ogólnie poważani obywatele. Czcigodnym Jubilatom życzymy wszelkiej pomyślności na przyszłość Oby Bóg pozwolił im przy czerstwym zdrowiu doczekać się godów diamentowych.

Pobicie.

Omule. W dn. 13 bm. pobił łopatą stolarz Józef Jabłoński Annę Ewertowską podczas kłótni na tle majątkowym. M. in. E. odniosła ranę głowy.

Z Pomorza.

Aresztowanie b. kasjera w Kasie Miejskiej.

Działdowo. Na polecenie Prokuratury aresztowany został b. kasjer Alfons Jasiński, ktory w swoim czasie w Kasie Miejskiej dopuścił się nadużyć finansowych.

Wypadek.

Działdowo. Emeryt Fr. Rutkowski podczas przewożenia dobytku spadł z wozu i poważnie potłukł się spowodu, że piersi przygniotła mu klatka z 3 ctr. maciorą.

Wytyczanie dróg w pasie granicznym.

Działdowo. Specjalna Komisja przystąpiła do wytyczania dróg w pasie granicznym w powiecie działdowskim.

Obraz stosunków szkolnych w Klęczkowie. 12 dzieci ewang. ma nauczyciela ewang. i naukę religii ewang; — 40 dzieci kat. nie ma nauczyciela kat. ani nauki relig. kat.

Działdowo. Na skutek zarządzenia władz szkolnych od kilku już lat przy szkołach istnieje t. zw. „Opieka Rodzicielska", składająca się z rodziców dzieci, uczęszczających do szkół. Zadania tej instytucji szkolnej unormowane są statutem, wydanym przez władze szkolne, który m. i. przewiduje, że rodzice mają być łącznikiem pomiędzy szkołą, a domem i współdziałać z nauczycielami nad wychowaniem dziatwy szkolnej. Tak jest na piśmie i dlatego zdawało by się, że „Opieka Rodzicielska" powinna mieć również głos przy obsadzaniu stanowisk nauczycielskich. A jak jest w praktyce, tego klasycznym przykładem jest **szkoła w Klęczkowie**, gdzie rodzice **żadnego** nie mają wpływu na wychowanie swych dzieci i widocznie są tylko przedmiotem, przy pomocy którego urządza się różne imprezy. Chodzi tu oczywiście o rodziców-katolików.

Do szkoły tej uczęszcza **40 dzieci katolickich**, mających olbrzymią większość nad dziećmi **ewang.**, których jest tylko **12.** Na **stanowisku nauczyciela** w tej szkole przez kilka lat był **katolik**, który równocześnie dzieciom **kat.** udzielał **nauki religii**, a tejże nauki dzieciom ew. udzielał t. zw. „wędrowny" naucz. ewangelik ku ogólnemu zdumieniu wszystkich rodziców. Z **nowym rokiem** szkolnym **przeniesiono naucz. kat.**, a miejsce jego zajął **naucz. ew.** co wywołało wśród rodziców kat. burzę protestów. **Początkowo 4 godz.** w tyg. nauki religii **dzieciom** kat **udzielał nauczyciel, dochodzący do** Klęczkowa **z innej miejsc.** Gdy jednak spostrzeżono, że tym sposobem **ostrze protestów** stępiono, ów nauczyciel **przestał udzielać nauki religii** tak, że od kilku tygodni **dzieci kat.** **nauki tej nie pobierają.**

Rodzice-katolicy w Klęczkowie **zaprotestowali** przeciwko nasłaniu naucz. ew., domagając się u władz najwyższych **wykładania nauki kat. religii w szkole,** lecz **protest ich nie odniósł dotychczas pożądanego skutku.** Czy to ma się nazywać **współpracą rodziców ze szkołą,** jeśli głos większości tychże nie ma znaczenia? Spodziewamy się, że głos w tej sprawie zabierze **Paraf. Akcja Kat**, która **poprze wysiłki katolików w Klęczkowie.**

KĄCIK RADIOWY
Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 20. XI. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 15 45 Słuch. dla dzieci pt. Po księżycowym promyku. 16.15 Melodie i tańce śląskie w wyk. ork. KPW. z Katowic. 17.00 Artur Grottger — opowieść biograficzna. 17.15 **Koncert na dwa fortepiany z Krakowa.** 18.15 Płyty. 18.55 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków dla zagranicą. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 21.00 **Koncert** solistów. 21.45 Próba ataku gazowego — skecz. 22.00 Melodia Krakowa.

Niedziela, 21. XI. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi 10.30 **Audycja** z Gdyni. 11.00 Płyty 12.03 Poranek symf. z Łodzi. 13.10 Fragm. z „Ziemi Obiecanej" Reymonta — recytacja prozy. 13 30 Muzyka ze Lwowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Utwory Rubinsteina. 16.45 Anielcia i życie — powieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50 Komedie XIX wieku: Zygmunt Sarnecki „Nad ranem". 19.35 Słynni wirtuozi — IV audycja. 21.15 Kabaret artystyczny. 22.00 Koncert wieczorny z Krakowa.

Poniedziałek, 22 XI. 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Rozmowa z modystką. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert solistów. 17.00 Walka z cukrzycą — odczyt. 17.15 Odgłosy dalekiej Japonii. — audycja słowno-muz. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19 30 Dyskutujmy: Kapitał czy przedsiębiorczość. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.50 Arcydzieła muzyki symf. — III audycja.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 20 XI. 11 40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Przeboje ze starego lamusa — audycja mieszana w wyk. ork. salon., skecz pt. Wykopki archeologiczne. 18.50 Pogad. społ. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 21. XI. 8.30 a) Płyty, b) Oświata rolnicza na Pomorzu — pog. 8.50, 11.00, 23.00 Płyty. 10.30 Budujemy bazylikę morską w Gdyni — audycja z Gdyni, 13.00 Przegląd teatralny. 15 45 Dokształcenie młodzieży przedpoborowej — pogad. b) Płyty. 19.35 Koncert kameralny z Konserwatorium Pomorskiego Tow. Muz. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 22 XI. 13.00, 18.25, Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 16.15 Koncert solistów. 18.15 Koncert wojsk. ork. dętej z Bydgoszczy. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Fala od Bałtyku — przyjechali marynarze — audycja słowno-muzyczna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Stowarzyszenie Właśc. Nieruchomości Nowe Miasto podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 listopada rb. o godz. 16 (4.) w **Hotelu Centralnym** (parter).

Ze względu na ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejszy udział Zarząd.

Grodziczno. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dn 21 listopada rb. po głównym nabożeństwie w lokalu p. Januszewskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Przypomina się o lekcji śpiewu, która odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej. Zarząd

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. zaraz po nieszporach w zwykłym lokalu. Uprasza się o zabranie legitymacji. Zarząd.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 22 listopada 37 r. Godz. 7 Krotoszyny, Bielice, Buczek, godz. 7,30 Lipinki, Sędzice, Osówka, godz. 8. Skarlin, Szwarcenowo, o godz. 8,20 Wonna, Łąkorz, godz. 8,50 Sumin, Gryźliny, godz. 9 Wawrowice.

I. P. R. Farmanczyk.

Smierć między zderzakami wagonów.

Zajączkowo, pow. tczewski. Przetokowy, 25-letni Jan Stawicki, spinając na dworcu w Zajączkowie wagony towarowe, został pochwycony przez zderzak jednego z wagonów zmiażdżony. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zuchwały rabunek pieniędzy w śródmieściu.

Gdynia. Na placu Kaszubskim do wspólniczki firmy „Owocopol" 23-letniej Jadwigi Mąkówny, wracającej z banku, podbiegło 2 osobników, z których jeden uderzył ją pięścią w twarz i piersi, a drugi wyrwał teczkę ze znajdującymi się w niej pieniędzmi w sumie 2000 zł. Napastnicy szybko zbiegli.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27⅞; frank francuski 17.98; frank szwajcarski 121.45 funt szterling 26.42; marka niemiecka 117.00; korona czeska 18.60; szyling austriacki 99.00; gulden gdański 100.00.

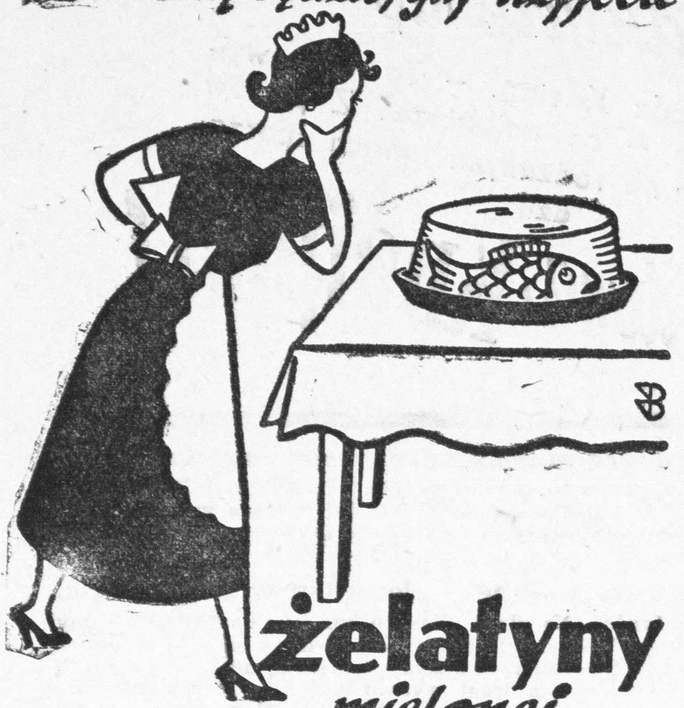
GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 18. 11.	Bydgoszcz, 17. 11.
Żyto nowe	22.50— 22.75	23,25— 23.50
Pszenica	28.00— 28.50	28.50— 28.75
Jęczmień	21.00— 21.25	20.00— 20.25
Owies	21.00— 21.25	21.25— 22.50
Siemie lniane	49.00— 52.00	48.00— 51.00
Rzepak zimowy	56.00— 58.00	56.00— 58.00
Łubin żółty	—	—
Łubin niebieski	—	—
Mak niebieski	77.00— 80.00	75 00— 79 00
Gorczyca	36.00— 38.00	35.00— 38.00
Groch Viktoria	24.50— 26.00	23 50— 25.50
Groch Folgera	24.00— 25.50	23.00— 25.00
Mąka żytnia 65 proc.	30 50 — 31.50	30.00— 31.00
Mąka pszenna 65 proc.	43.00— 43 50	42.50— 44.00
Otręby żytnie	15.00— 15.75	15.50— 16.25
Otręby pszenne grube	16.00— 16.25	16 50— 17.00
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75	16.25— 16.75

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Ryba w przezroczystej galarecie smaczną będzie, gdy użyjecie



żelatyny *mielonej* **d-ra OETKERA**

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

Zawiadamiam

Szan. Klientelę, iż po zainstalowaniu prądu wykonuję wszelkiego rodzaju

zdjęcia fotograficzne

wieczorem przy reflektorach elektrycznych.

Polecam portrety z moich oryginalnych zdjęć w prima wykonaniu już od 5 zł. — Fotografie do legitymacji od 1 zł za 3 sztuki. Filmówki uliczne za 4 sztuki 50 gr.

Przyjmuję wszelkie prace dla P.T. amatorów.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

I. SOSNOWSKI, DZIAŁDOWO.

Zakład czynny od 8-mej rano do 8-mej wieczorem.

Zawiadamiam P. T. Pacjentów, że przeniosłem swój

gabinet lekarsko-dentystyczny

z domu przy ul. Gdańska 22

do Gdańska 12

przyjmuję w dzień od 9—12 i od 3—6.

Studziński Jan, lekarz-dentysta

Lubawa.

F-a Jan Krasiński

Lubawa, Rynek

poleca po niskich cenach

obrączki ślubne, zegarki kieszonk. i ręczne, zegary ścienne i budziki, artykuły optyczne oraz przybory do instrumentów muzycznych.

Obsługa rzetelna. Fachowe wykonanie wszelkich reparacyj. Wstąp i przekonaj się.

Osiedliłem się

w LIDZBARKU, Słomiany Rynek 8.

Maksymilian Ziętara

lekarz

czas przyjęć: 10—12 i 15—17. Telef. 29.

Tanio — solidnie — wielki wybór

Dla Pana
Dla Pani
Dla Dziecka

wszelkie nowości różnej galanterii

swetrów, rękawiczek, szali bielizny, pończoch, wełny, kapeluszy, czapek, parasoli

FR. ŻMIJEWSKI, Lubawa

Rynek 14 Telefon 10

Węgiel

kowalski i opałowy

Fr. Tysler, Lubawa



Ja jestem najtańszą praczką - gdyż skracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia bielizny i zmiękczania wody

Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladownictw!

Kafle białe — kolorowe

Cegłę

i mąkę szamotową

Wszelkie

okucia do pieców

Koryta kamionkowe

Siekacze do buraków

Cement, Wapno

poleca

Alf. Truszczyński,

Skład żelaza art. budowlanych

Lubawa, Zamkowa 2.

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc.: **KONST. STEIKA**

Czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę fachowo, szybko i pod gwarancją nie uszkodzenia tkaniny.

Ceny znacznie zniżone.

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie:

d. Bestjanowa „Bazar"

w Działdowie:

p. Br. Bojarska, Rynek 9 skład tow. krótkich

w Lidzbarku

p. Stan. Gawryś, skł. galanterii

Mieszkanie

6 pokojowe

na wysokim parterze z ogrod. warz. i owocowym, ewtl. z garażem od 1 stycznia 1938 r. do wynajęcia

M. Bork, Nowe Miasto.

Walizki fibrowe i zwykłe

Wieczne pióra,

Ołówki-automaty

Teczki skórzane

Bateryjki kieszonk.

Komplety alabastrowe

Zabawki

tanio w dużym wyborze poleca

Księgarnia P. Głowackiego,

Działdowo.

Agendy

i kalendarze term.

na rok 1938 r.

poleca

Księg. „Drwęca"

Nowe Miasto Lub.

Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Odbiorców, że fabryka zegarków

OMEGA

oddała mi autoryzowaną sprzedaż

światowej sławy zegarków OMEGA

Wielki wybór najnowszych modeli może zadowolić najwybredniejszy gust każdego. Zapraszam do oglądnięcia bez obowiązku kupna.

Polecam po najniższych cenach **OBRĄCZKI ŚLUBNE, zegary ścienne — budziki modne — okulary i wszelką biżuterię oraz kryształy i sztućce**

Aleksander Dobrzyński, Brodnica

zakład zegarmistrzowski.

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW OMEGA

Żelazo

obręczowe do kół i sztabowe, **bednarki — blachy żelazne piece — rury — kolana — okucia do pieców — konwie do mleka**

kupuje się najtaniej u

Wł. Wyżlica, Lubawa

Rynek 12

Skład żelaza, porcelany i szkła

Polecam

dla pp. stolarzy

w wielkim wyborze;

Dykty

Okucia meblowe

Szelak

Klej

Alfons Leski,

LUBAWA,

skład żelaza, mat. budowlanych porcelany i sprzętów kuchen

Zaburzenia **ŻOŁĄDKOWE**



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyźmie, artretyźmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Czarowny ton superów

TELEFUNKEN

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34. Telefon 94.

Sprzedaż także i na raty.

Tran leczniczy

Mączki odżywcze

Emulsję dla dzieci

poleca

Józef Cieszyński,

drogeria i skład farb

Nowe Miasto

Rynek 7 Telefon 62.

KARTY do gry

termosy, miarki bakalitowe, radełka krawieckie wieczne pióra, ołówki automatyczne, scyzoryki, walizki, portmonetki, grzebienie i plecaki myśliwskie

poleca w wielkim wyborze

Księg. „Drwęca"

Nowe Miasto Lub

Kupuję

wszelkie SKÓRY SUROWE włosie końskie oraz wosk pszczeli

i płacę najwyższe ceny.

Jednocześnie polecam:

SKÓRY OWCZE garbowane na kurtki oraz koce

po bardzo korzystnej cenie.

Specjalny skład skór Jana Kasprowicza

w Lubawie, Rynek 11.

Sprzedam

mórg ziemi

w kornatkach.

Kto wskaże eksp. „Drwęca" Nowe Miasto.

Mieszkanie

3 pokojowe i kuchnia od zaraz do wynajęcia

Nowaczyk, Nowe Miasto

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca."

Zamówienia na wszelkiego rodzaju robótki ręczne

przyjmuje.

Kto wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto Lub.

Oliwę maszynową
Oliwę motorową
Oliwę cylindrową
Oliwę do podłóg

Smar, naftę, Ropę naftową

KARBOLINEUM

NAJTANIEJ

w Drogerii

Z. Chojnacki

daw. J. Kapczyński

BRODNICA

Telefon 147 Hallera 7

TAPETY

FARBY

LAKIERY

Mydła - Frotex - Szczotki

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XXVII po Świątkach

EWANGELIA,

napisana u św Mat., rozdz. XXIV w. 15—36

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest przepowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętym, kto czyta, niech rozumie; tedy, którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej! A biada brzemiennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie albo w szabat. Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd ani będzie. A gdyby nie były skrócone dni one, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy, jeśliby wam kto rzekł; Oto tu jest Chrystus albo indziej, nie wierzcie! Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam powiedział. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie! Oto w tajemnych gmachach, nie wierzcie! Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziekolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszone będą. A naonczas się ukaże znak Syna człowieczego na niebie i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąby i głosem wielkim i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od kraju niebios aż do krajów ich. Gdy już gałąź jego odmładza się i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażeby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Pokuty nie trzeba odwłóczyć na koniec życia.

Straszne spustoszenie Jerozolimy, które Chrystus Pan przepowiada w dzisiejszej Ewangelii św., jest obrazem Sądu Bożego, tak powszechnego jak szczegółowego. Szczegółowy sąd nastąpi zaraz po śmierci. Od tego zależy nasza wieczność, czy będzie szczęśliwą czy nieszczęśliwą. Owo „uciekanie“ przed walącym się na miasto Jerozolimę nieszczęściem wyobraża nam uciekanie przed nieszczęśliwą śmiercią, jakie się dzieje przez szczerą pokutę. Jeżeli zaś mamy prosić, aby uciekanie nasze nie było w zimie, oznacza to, że prosić mamy Boga — o łaskę wczesnej pokuty, a nie o odkładanie jej na koniec życia naszego.

Pamiętajmy bowiem, że czas życia tego jest krótki i godzina śmierci niepewna. Mędrzec Pański przypomina — „Miłosierdzie i gniew prędko przybliżają się, a na grzeszniki patrzy gniew jego. Nie omieszkiwał nawrócić się do Pana, a nie odkładaj odednia do dnia; nagle bowiem przyjdzie gniew jego, a czasu pomsty zagubi cię“. Chrystus Pan napomina: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny“, a przypowieścią o bogaczu naucza, że jeszcze tej nocy możesz stanąć przed trybunałem Bożym. Zachęca też do pracowania około uświęcenia naszego, dopóki jest dzień i świeci promień łaski: „Chodźcie, póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły“. Podobnie św. Paweł wzywa do korzystania z łaski, bo „dzień Pański jako złodziej w nocy tak przyjdzie.

Nie odwlekajmy tedy pokuty na ostatnią godzinę, ale nawróćmy się szczerze do Boga czym prędzej!



W narodowej Hiszpanii organizuje się pomoc zimową. — Na zdjęciu (z lewej) żona gen. Franco po zwiedzeniu zakładu opieki nad dziećmi.



Maharadża (władca) księstwa Bikanir (Indie) obchodzi w listopadzie 50-lecie swego panowania. Z tej okazji przeznaczył on na cele dobroczynne (budowę szpitali it d.) tyle szczerego złota, ile on sam waży. Wartość odważonego złota wynosiła ponad 650 tys. zł. Na zdjęciu widzimy maharadżę na wadze w chwili odważania złota. Ceremonia ta odbywa się z wielką pompą i iście wschodnim przepychem.

Ks. Prymas August Hlond wśród robotników we Włocławku.

Włocławek. Dnia 4 bm. JEm. Ks. Prymas Kardynał August Hlond przybył do Włocławka, by złożyć życzenie JE. Ks. Biskupowi Radońskiemu z okazji Jego imienin i dziesięciolecia rządów w diecezji włocławskiej.

Bawiąc we Włocławku, Ksiądz Prymas, jako szczery przyjaciel robotników, nie omieszkał odwiedzić i Domu Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Litewskiej. Dom ten, którego budowa ma się właśnie ku końcowi oraz dziedziniec zostały pięknie przybrane. Na powitanie Ks. Prymasa Polski i Ks. Biskupa Radońskiego zebrało się około **1500 członków** Chrześc. Zw. Zawod. Przybył również dowódca stacjonowanej we Włocławku formacji wojskowej, który też przysłał orkiestrę wojskową. Zebrani powitali Książąt Kościoła radosnymi okrzykami.

Sprawozdanie z działalności Chrześc. Związków Zawodowych we Włocławku i okolicy złożył ks. prał. S. Wyszyński, podkreślając postępujący wciąż w ostatnich latach rozwój tej organizacji oraz wskazując, jakimi drogami zmierza oświata robotnicza na uniwersytecie robotniczym, istniejącym przy Chrz. Zw. Zawod. Dom robotniczy, obecnie wznoszony przez Chrześc. Związek Zawodowy we Włocławku, a pierwszy w Polsce, świadczy, iż organizacja ta oparta jest na zdrowych zasadach i ma zapewnioną przyszłość przed sobą.

JEm. Ks. Prymas Hlond wyraził głęboką radość, że Chrześc. Związki Zawodowe tak się pomyślnie rozwijają, służąc wzorem nawet dla Poznania, gdzie istnieją różne organizacje robotnicze, ale żadna z nich nie jest tak silnie rozwinięta. Z głębi serca więc Ks. Kardynał błogosławił wszystkim zebranym, życząc, by praca ich, potęgując się, dawała coraz lepsze owoce.

Odchodzących Dostojnych Gości oraz p. Pułkownika robotnicy żegnali burzliwymi oklaskami i okrzykami: niech żyją!

Odwiedziny te pozostaną na długo w pamięci robotników włocławskich.

Socjalistyczny minister nie chce oddać hołdu poległym kapłanom.

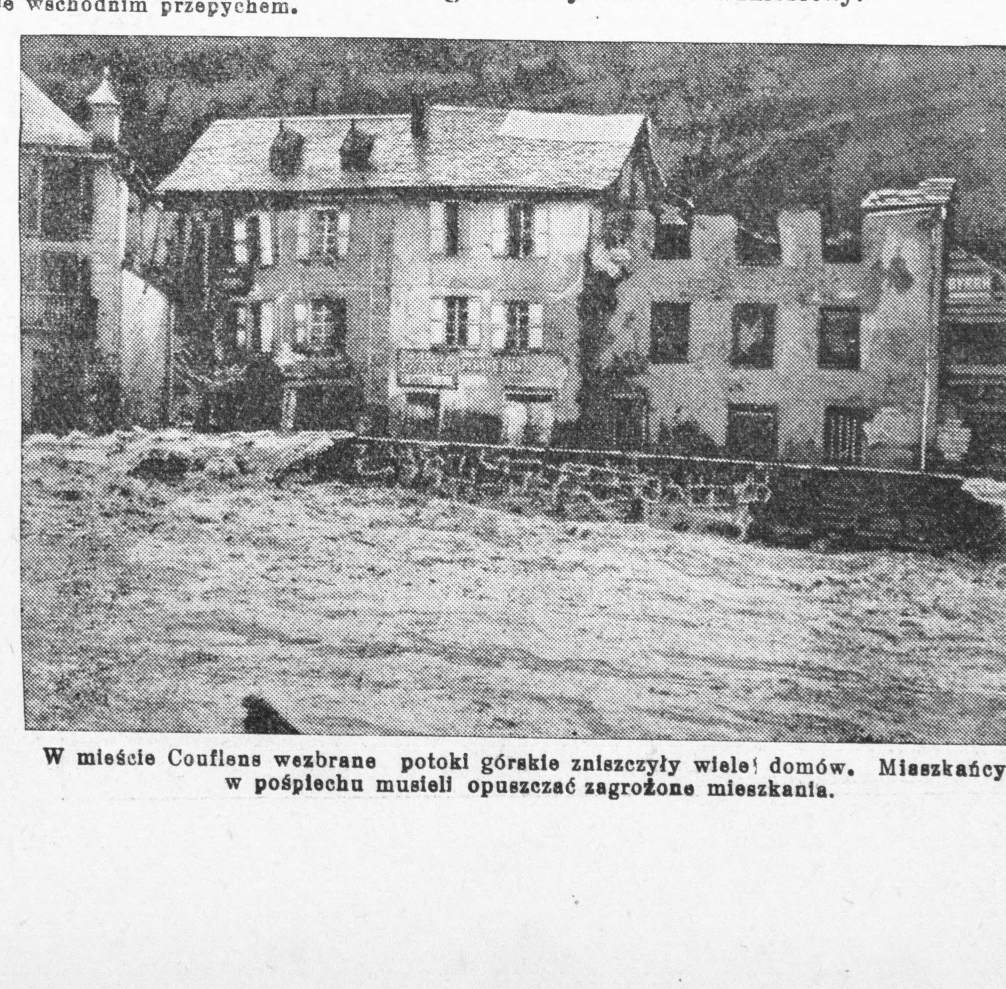
Paryż. Minister spraw wewnętrznych socjalista Dormoy skreślił uchwalone przez radę miejską miasta Mazamet w Languedoc subsydium dla mającego wkrótce stanąć w stolicy pomnika ku pamięci 4.600 kapłanów i zakonników, poległych w obronie ojczyzny podczas wojny światowej. Rada miejska Mazamet postanowiła ofiarować pewną sumę na ten piękny cel, chcąc w ten sposób oddać hołd kapłanom-bohaterom. Minister spraw wewnętrznych, skreślając uchwałę rady miejskiej, oświadczył, iż sprzeciwia się ona „duchowi neutralności religijnej“, jaki winien panować w prawodawstwie francuskim. Wobec tego radni miejscy w Mazamet postanowili ofiarować na pomnik sumy, zaczerpnięte z własnych kieszeni.

Pierwszy kościół katolicki na Saharze.

Paryż. Pierwszego grudnia rb. odbyć się ma w oazie El Golna (Sahara) poświęcenie pierwszego na Saharze kościoła chrześcijańskiego. Kościół ten położony jest o 1000 kilometrów na południe od Algieru, a wzniesiony został ku pamięci Charles de Foucauld, b. pułkownika, a następnie zakonnika zwanego „apostołem Sahary“. Dnia 1 grudnia 1916 r. zginął on tam zamordowany przez rozbójnicze plemiona tubylcze. Jego grób jest od lat celem licznych pielgrzymek, a nowy kościół nad grobem tym został wzniesiony.



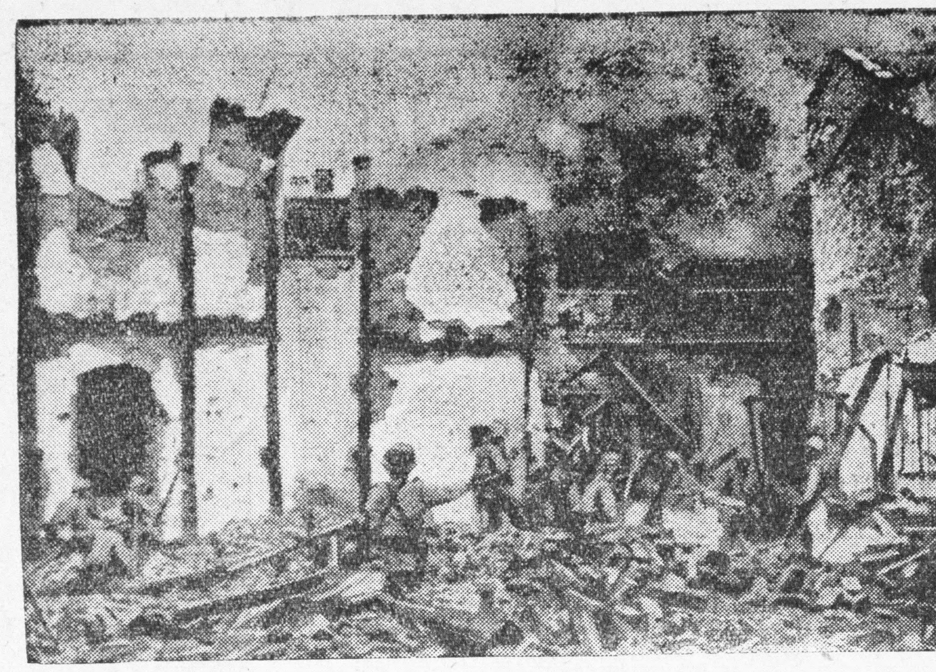
Wielka katedra w Reims, zniszczona pociskami armat niemieckich, została odbudowana i przed niedawnym czasem na nowo poświęcona.



W mieście Couflens wezbrane potoki górskie zniszczyły wiele domów. Mieszkańcy w pośpiechu musieli opuszczać zagrożone mieszkania.



Dzieci japońskie słuchają w szpitalach opowiadań rannych żołnierzy o walkach w Chinach.



Zacięte boje o Szanghaj.
Poprzez ruiny idą żołnierze do ataku.

2 samoloty „Polmin" na FON.

W tych dniach na lotniskach wojskowych w Warszawie i Lwowie odbyła się uroczystość przekazania Armii samolotów „Polmin I", „Polmin II" ufundowanych przez dyrekcję, pracowników i robotników Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin".

Za tak pełne zrozumienie potrzeb dozbrajania naszej Armii — należą się dyrekcji i pracownikom słowa wielkiego uznania.



3.000 piekarzy złożyło ślubowanie na Jasnej Górze.

Ostatnio do Częstochowy przybyło 3 tysiące zrzeszonych piekarzy z całej Polski, którzy udali się na Jasną Górę, niosąc ryngraf — votum, w asyście 50 sztandarów cechowych.

W kaplicy Cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej od ołtarza przemówił do zebranych ks. biskup sufragan Zimniak, podkreślając tradycje cechów rzemieślniczych i ich rolę religijną, kulturalną i zawodową w Polsce. Na zakończenie ks. biskup wezwał do wcielenia w czyn polskiego hasła pracy, rzuconego przez Episkopat polski: Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata. Po błogosławieństwie ks. biskup poświęcił votum w formie ryngrafu, kutego w srebrze, a ozdobionego złotym godłem rzemiosła piekarskiego z napisem „Maryji, Królowej Polski, w hołdzie katolickie rzemiosło piekarskie".

Po uroczystej Mszy św. piekarze złożyli ślubowanie, przyrzekając kierować się zasadami Chrystusa w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę".

Na zjazd przybyli: dyr. depart. min. przem. i handlu Chrzanowski, dyr. Śliwa z min. przem. i handlu, nacz. Rysiakiewicz z min. spraw wewn., nacz. Wojtowicz z urzędu woj. w Kielcach, starosta Rozmarynowski, O. przeor Norbert Matylewski, przedstawiciele izb rzem. i inni.

Po oficjalnych powitaniach referat o położeniu gospodarczym piekarstwa w Polsce wygłosił sekr. Sadłowski z Katowic. Mówca podkreślił konieczność stowarzyszenia chrześcijańskiego hurtu mąki, na końcu żądając zahamowania fiskalizmu, skasowania pracy nocnej, względności przy inspekcjach itp. Prezes Magiera omówił sprawę umów zbiorowych.

Prezes Witkowski z Sosnowca poddał krytyce ustawę przemysłową, ograniczającą działalność cechów na rzecz izb rzemieślniczych i żądając przywrócenia cechom praw gospodarczych.

Chleb dla Polaków.

Potrzebny jest poważny i solidny człowiek z inicjatywą, fachowiec branży żelaznej, maszyn i narzędzi rolniczych. Warunki do omówienia.

W miasteczku woj. kieleckiego potrzebna jest apteka, skład bławatów, galanterii, rzeźnik. W tej samej miejscowości jest 45 morgowy sad do wydzierżawienia. Potrzebny jest również dobry, sumienny ogrodnik do ogrodu przy pałacu.

W miasteczku woj. lwowskiego potrzebna jest mała piekarnia, która by zaopatrywała okoliczne sklepy i ludność w pieczywo. Dotychczas jest tylko kiepskie pieczywo żydowskie.

Potrzebny uczciwy pomocnik krawiecki.

Polacy-chrześcijanie mogą korzystnie nabyć szereg nieruchomości przez Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m.

W miasteczku ziemi przemyskiej kupiec branży tekstylnej miałby doskonałą egzystencję — wystarczy na założenie składu 5.000 zł.

W powiatowym mieście woj. łódzkiego jest bardzo potrzebna polska hurtownia kolonialna — lokal jest.

W jednym z miast wojewódzkich są 3 lokale wolne. Potrzeba w tym mieście najbardziej — szczotkarza, powroźnika, czapnika, optyka, jubilera.

W jednym z miast woj. krakowskiego jest do przejęcia salon mód i konfekcja damska.

W wielu miejscowościach woj. centralnych i wschodnich żelaźniacy, konfekcjonerzy, zegarmistrze, szklarze i czapnicy — chrześcijanie mogą mieć doskonało powodzenie.

W 40.000 mieście woj. lubelskiego jest do przejęcia zaprowadzony interes rzeźnicki z wędliniarnią wraz z nieruchomością za ca 40 zł. Właściciel wyjeżdża za granicę.

W miasteczku 5.000 mieszkańców na Wołyniu potrzebny jest Polak-rzeźnik, specjalnie na wołowinę (dostawa dla wojska). Są tylko trzej Zydzi.

W większym mieście woj. krakowskiego jest do przejęcia skład kolonialny, delikatesów, cukrów, czekolady i owoców z własnymi koncesjami na spirytus, wódki i inne napoje. Hurt i detal. Ewentualnie może być wspólnik z got. 7—15.000 zł.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski, Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7 w godzinach od 10—13, tel. 12 28. Petentów, zgłaszających się po informacje listownie, uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

Kto ma otrzymać pracę w Lasach Państw.?

Agencja „Iskra" donosi:

„Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych w porozumieniu z zarządem głównym Związku Peowiaków wystąpiła do wszystkich dyrekcji z apelem, aby przy angażowaniu pracowników przez administrację Lasów Państwowych, jak również do eksploatacji w lasach, w pierwszym rzędzie uwzględniani byli członkowie Związku Peowiaków".

Co na to nasi Powstańcy Wielkopolscy? Co na to ojcowie licznych rodzin? Czyżby oni nie mieli również prawa do pracy? Słyszeliśmy niedawno z ust premiera Składkowskiego, że nikogo nie będzie się w Polsce obdarzało przywilejami? Czy powyższy „apel" Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, który podwładne dyrekcje — rzecz jasna — potraktują jako rozkaz, jest zgodny z powyższym oświadczeniem premiera?

Zarządzenie Lasów Państwowych musi wywołać, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, nowe rozgoryczenie wśród licznych rzesz zwłaszcza bezrobotnych powstańców wielkopolskich.

688 nowych awansów w Lasach Państwowych.

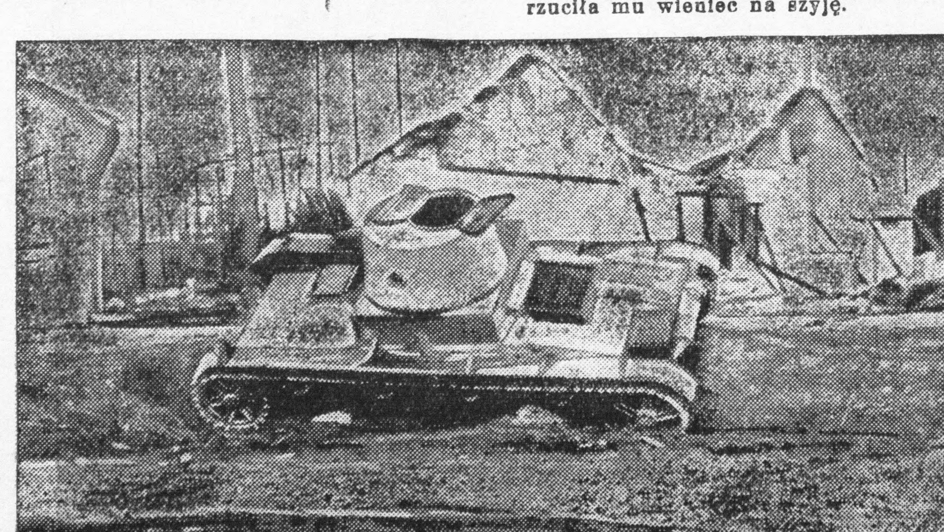
W służbie w Lasach Państwowych pozostaje jeszcze pewna ilość pracowników, którzy od dość dawna posiadają niezmienioną grupę uposażeniową. W celu stopniowego zlikwidowania tego stanu rzeczy i zrównania zaległości z ważnością od dnia 1 października awansowano cały szereg osób. Tak więc do VII grupy uposażeniowej otrzymało awanse 130 urzędników, do VIII — 68, do IX — 188, do X — 43, do XI — 8, do XIII — 119 gajowych, do XIV 86 i do grupy XV — 26. Razem awansowało 688 osób.



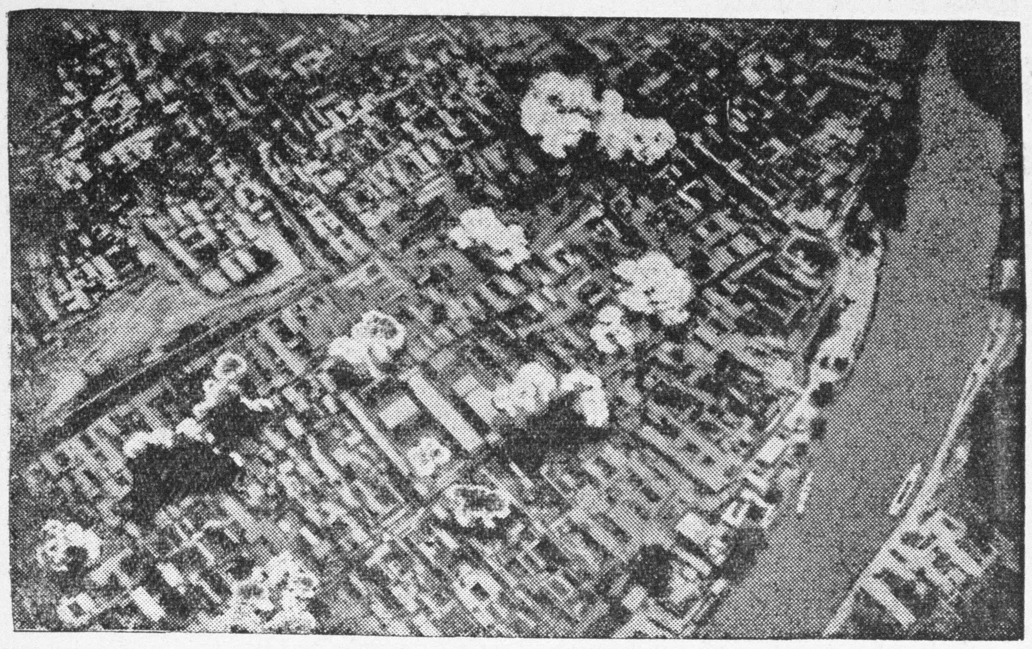
Indyjski lotnik Nair usiłował przelecieć przez ocean Atlantycki. Zginął jednak wkrótce po starcie do lotu na Francję. Przed katastrofalnym lotem jego rodaczka na pożegnanie zarzuciła mu wieniec na szyję.



Zbombardowane przedmieście Szanghaju — Putung.



Chiński czołg został zniszczony przez japońską broń przeciwpancerną.



Japońskie samoloty bombardują miasta chińskie. Zdjęcie dokonane zostało ze samolotu japońskiego. Wyraźnie widać wybuchy ciężkich bomb.



W Paryżu odbyła się wielka demonstracja „frontu ludowego” przeciw podwyżce cen. A właśnie rządy frontu ludowego spowodowały zwyżkę cen. „Front ludowy” demonstrował więc przeciw sobie samemu.

Echa zatargu wawelskiego.

Przed sądem w warszawskim Sądzie Grodzkim odbył się proces, który był echem demonstracyj przeciwko ks. metropolicie Sapieże. Na ławie oskarżonych zasiadł w Warszawie Kaz. Wojdak. Jadąc w dniu 25 czerwca rb. tramwajem linii „P”, rozmawiał on z jednym z pasażerów o pochodzie, zorganizowanym przeciwko ks. Sapieże. Wojdak był głęboko oburzony na padające z pochodu okrzyki: „Do Berezy Sapiehę” itp. Najwięcej oburzył go fakt, że w pochodzie brali udział ministrowie. Przy zakończeniu dyskusji powiedział; „Ministrowie, którzy nie potrafią rządzić, to powinni ulice brukować”. Wśród pasażerów tramwaju znajdował się wiceprezydent miasta — Kulski. Usłyszawszy słowa Wojdaka, p. Kulski wezwał policjanta, który sporządził protokół o obrazę władz państwowych. Wojdakowi groziła kara do 2 lat więzienia. Oskarżony zeznał, że widział w pochodzie kilku ministrów. Oburzyło go jako katolika, że z pochodu padały okrzyki: „Precz z Kościołem!”

Sąd, uwzględniając silny stan zdenerwowania Wojdaka, skazał go na 40 zł grzywny.

Zakusy na KSM.

Prasa warszawska donosi:

„Jak się dowiadujemy, rozpoczęto już zabiegi w celu skaptowania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, organizacji, mającej wielkie wpływy, zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej, do czwórporozumienia organizacyj „młodzieżowych”. Celem przeprowadzenia pertraktacyj i skłonienia kierownictwa KSM. do współpracy naczelnictwo ZHP. wydelegowało swego kapelana, ks. Luzara, który podjął się nawiązać porozumienie.

„Ks. kapelan Luzar udaje się również do J. Em. ks. Prymasa Hlonda, aby mu przedstawić sytuację i uzyskać aprobatę dla swych posunięć.

Namawiał do zabicia woj. Grażyńskiego.

Katowice. W czwartek w sądzie okr. w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko b. przodownikowi policji, bezrobotnemu Wincentemu Wańkowi z Katowic, który przebywa od kilku tygodni w areszcie śledczym.

Waniek odpowiadał za to, że w r. 1936 namawiał Władysława Fowarowskiego do zgładzenia woj. Grażyńskiego, a poza tym za to, że w r. 1937 groził listownie woj. Grażyńskiemu zgładzeniem.

Waniek w toku dochodzeń był badany przez lekarzy psychiatrów, którzy orzekli, że jest on psychopatą, cierpiącym na manję prześladowczą, odpowiada on więc w zmniejszonym stopniu za swoje czyny.

Noc św. Bartłomieja.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” omawia głośne przed dwoma tygodniami plotki polityczne.

„Plotki te powiadały — pisze — że na przełomie października i listopada ma być dokonany w Polsce jakiś zamach stanu, jakiś „pucz” wzgl. jakaś „noc św. Bartłomieja”!

„Początkowo trudno było uchwycić źródło i sens tej plotki; później zaczęła się ona konkretyzować właśnie w kierunku „nocy św. Bartłomieja”. Wedle gadek, chodzących po Warszawie, pomysł taki zrodzić się miał w głowach fanatyków jednej z grup O. N. Rowskich, którzy tą drogą chcieli doprowadzić do „przełomu”. Fanatycy ci marzyli ponoć o „krwawym kwadransie”, w czasie którego dokonanoby napadów na mieszkania wybitnych przywódców zarówno obozu rządowego, jak i opozycji lewicowej. Z pośród obozu rządowego mieli się na liście proskrypcyjnej znajdować wszyscy znani przeciwnicy ruchu O. N. R-owskiego i ruchów zbliżonych.

„W kilka dni po pojawieniu się pogłosek kolportowano nawet w Warszawie ulotkę, zapowiadającą „krwawy kwadrans”.

„I. K. C.” stwierdza, że nie jest pewne, czy ulotka, która krążyła, była dziełem fanatyków, marzących o „nocy św. Bartłomieja”.

Żądania urzędników skarbowych.

Łódź. Odbyło się w Łodzi walne zgromadzenie urzędników skarbowych Okr. łódzkiego, na które przybył przedstawiciel głównego zarządu Stowarzyszenia urzędników Skarbowych p. Galus oraz posłowie Wymysłowski i Wadowski.

Po referatach zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się:

podwyższenia minimum płac, ustanowienia zasady płac brutto z wyłączeniem potrąceń, całkowitego zniesienia podatku specjalnego, zwrotu opłat szkolnych za dzieci, podniesienia ulg kolejowych do 50 proc, przyznania automatycznych awansów w-g stopni służbowych.

Zebranie upoważniło zarząd do podjęcia interwencji u czynników rządowych celem zrealizowania wysuniętych żądań.

Dodatnie saldo bilansu handlowego za październik.

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w październiku rb. zamknięty został saldem dodatnim w wysokości 2.215 tys. zł.

Przywieziono towarów 279.071 t., wartości 106.111 tys. zł, wywieziono zaś 1.361.058 t., wartości 108.326 tys. zł.

Znowu wielka katastrofa lotnicza

Tym razem pod Ostendą. — Wszyscy pasażerowie z załogą ponieśli śmierć.

Ostenda. Jeszcze nie przebrzmiały echa katastrof lotniczych w Polsce i Niemczech, a już nadchodzi wieść o nowej katastrofie. W pobliżu Ostendy rozbił się samolot pasażerski, kursujący na linii Monachium—Bruksela—Londyn. 11 osób poniosło śmierć na miejscu. Zginęła wśród pasażerów cała książęca rodzina heska w drodze na uroczystości ślubne do Londynu.

„Kto wierzy w Führera, ten wierzy w Wszechmocnego“. — Oni już tracą zdrowy rozum.

Berlin. Z okazji otwarcia wystawy robót dziewcząt BDM dzielnicy Westfalii w Monasterze gauleiter dr. Alfred Maier wygłosił przemówienie, zasługujące na szczególną uwagę jako przyczynek do wyznania narodowo-socjalistycznego.

„W szeregach narodowo socjalistycznych panuje głęboka religijność — oświadczył p. Maier — i dosłownie dodał: „Wierzymy w Boga i boską wszechmoc. W zesłaniu nam Führera Adolfa Hitlera widzimy zarządzenie boskie, a pozdrowienie „heil Hitler” jest ustawiczną modlitwą: „Panie, zachowaj nam Führera!”. Kto wierzy w Führera, ten wierzy w Wszechmocnego”.

Wydalenie red. Havasa z Rzeszy.

Berlin. Rząd Rzeszy wydał korespondentowi francuskiej półurzędowej agencji Havasa, Henrykowi Ravous, nakaz opuszczenia Niemiec w przeciągu 3 dni za szerzenie fałszywych rzekomo wiadomości o stosunkach w Trzeciej Rzeszy.

Bezczelne żądanie gdańskiego pisma.

Niedzielny wiec, zwołany w Poznaniu przez Stronnictwo Narodowe w sprawie Gdańska, zaniepokoił gdańską prasę. Oficjalny „Dzg Vorposten” w przeddzień wiecu nawoływał polskie władze, aby „w duchu porozumienia polsko-niemieckiego“ zabroniły odbycia tego wiecu, który „zakłóci na nowo stosunki polsko-niemieckie”.

Bezczelne to żądanie nie zostało jednak spełnione.

100.000 rubli na kwiaty w Stalinowie.

Z Moskwy korespondent Agencji Prasowej Antykomun. donosi, że w Stalinowie zawiązał się specjalny komitet organizacyjny z okazji obchodu 20 rocznicy rewolucji bolszewickiej. Miasto ma być wspaniale udekorowane przy udziale 40 artystów. Kwiaty zostaną sprowadzone z zagranicy, a koszt ich wyniesie około 100.000 rubli!

Droga zabawa! A sowiecki robotnik i chłop głoduje!

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 19

(Ciąg dalszy.)

Zatrzymał się, po czym z ciężkością na piersiach, z ustami ściągniętymi skurczem, jeszcze dodał:

— Oto wszystko... Wiesz teraz, matko, tyle, co i ja... Cóż powiesz na to?

Miała ręce skrzyżowane. Rozłożyła je i z lekkim gestem postanowienia, rzekła:

— Powiem, że trzeba by to zobaczyć...

Godziła się na zobaczenie! Wygrana tedy, wygrana!... Zerwał się, zarzucił jej ręce na szyję i łkając z radości, stał się znowu dzieckiem maleńkim.

— Ach, wiedziałem, że mama nie będzie gniewała się na mnie...

A gdy ją zwolnił z uścisku, rzekła:

— Ależ nie, mój ty wielki biedaku, nie będę się gniewała... Niezawodnie, nie byłabym matką, zwłaszcza matką francuską, gdybym nie pragnęła dla ciebie, w pewnym kąciku swego serca, partii świetniejszej i gdybym się nie lękała po trochu przeszkód, jakie napotkasz. Ale o co mi chodzi najbardziej? Mówiłam ci: o twoje szczęście. A znam cię aż nadto, ażeby być pewną, że będziesz szczęśliwy, jeżeli się kochać będziecie i jeżeli ta dziewczyna jest rzeczywiście godną ciebie. Bo to rzecz najważniejsza. Wszystko zależy od niej samej. Czy godną jest ciebie? To znaczy czy jest uczciwą, czy jest zdolną do dorównania tobie?

Odparł, uszczęśliwiony, że może mówić otwarcie o swojej Jance.

— O, wszystko wskazuje na to, że jest uczciwą. Jej życie przy boku ciotki, zwłaszcza ta obawa, ażeby nie upaść nisko, ten wstręt do przygody, chorobliwy prawie, to wzdraganie się przed nieznanym...

Przerwała mu wesoło:

— Otóż choroba, której nie trzeba leczyć, doktorze! Wreszcie, miejmy nadzieję, że twoja diagnoza jest trafna.

— Przysięgam ci, matko, że gdy mówiła, wszystkie jej słowa brzmiały szczerością. Pamiętam nawet, że w chwili, gdy, będąc z nią sam na sam w kawiarni, sądziłem, żem ją utracił na zawsze, doznawałem rodzaju zadowolenia w głębi swego smutku, jak światła wśród nocy, na myśl: „Jest uczciwą, jest uczciwą”. Będę szczęśliwy za nią.

— No i za siebie, bezwiednie. Pozostaje więc przekonać się, czy potrafi ona wznieść się aż do ciebie, czy da się przesadzić na grunt obcy. O, wiem, że nie byłaby pierwszą. Ileż to aktorek, które się stały wzorami elegancji i dystynkcji, wyszło z ludu? We wszystkich sferach spotykamy kobiety z warsztatu. Iluż to mężów stanu przybrało sobie w początkach kariery skromne towarzyszki życia, które stopniowo kroczyły wraz z nimi w górę... Ale widzisz, to najważniejsze... Bo jeżeli nie uda ci się zrobić z niej, w poufnym sam na sam, swej prawdziwej towarzyszki z rozsądku, jeżeli na zewnątrz zmuszony byłbyś walczyć o każdy z jej gestów, o każdy z jej wyrazów, życie wasze we dwoje byłoby wkrótce zatrute...

— Ależ gdyby ona nie była tak podatną i zdolną, to czyż przypuszczasz, mateczko, że przyszłoby mi na myśl, ażeby się z nią ożenić? Czy słowo, ruch prawdziwie trywialny nie byłby mnie zmroził, nie zraziłby mnie do niej na zawsze?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie
z pokazu owocarsko-warzywniczego w Nowym Mieście.

Nowe Miasto, W dniach od 22 do 24 października 1937 r. odbył się w Nowym Mieście na sali Hotelu Centralnego pokaz owocarsko-warzywniczy, urządzony staraniem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego przy współudziale Sekcji Ziemiańskiej, Koła Ziemianek, Koła Gospodyń Wiejskich, Przysposobienia Rolniczego i Towarzystwa Pszczelarzy.

Komitet pokazu owocarskiego stanowili: 1. Ks. Zabrocki, prezes TRP jako przewodniczący. 2. Gen. Waraksiewiczowa, prezeska KGW. 3. Lambertowa, prezeska Koła Ziemianek. 4. Kowalewska, prezeska Okr. KSMż. 5. Wełnicki, w-prezes TRP. 6 Kochanowski, prezes Sek. Ziemiańskiej 7. Marszałek, prezes Sek. Osadniczej. 8. Grzymowicz, lustr. PR i Kołocziejski, instr. TRP.

W pokazie wzięli udział ze stoiskami: 1. K G W. 2. Majętność Montowo. 3. Przysposobienie Rolnicze. 4. Majętność Linówiec 5. Majętność Gwiżdziny. 6. Majętność Maciejowo. 7. Ks. prezes Zabrocki. 8 Jabłoński Nowe Miasto. 9. Spółka Soli Potasowej 10. TRP. 11. Ogrodowy Kujawski Nowe Miasto. 12. Towarzystwo Pszczelarzy Nowe Miasto. 13. Majętność Nawra. 14. Drogeria Stienssa Nowe Miasto. Poza tym dostarczono owoce i produkty.

Prób owocowych dostarczono 138. Z tego 23 próby uznane wysłano do Zakładu Sadowniczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach.

Otwarcie pokazu nastąpiło w dniu 22 października 1937 r. o godz. 11-tej Ks. prezes Zabrocki w krótkich słowach scharakteryzował znaczenie pokazu owocarskiego, którego postęp w tym roku bardzo się zaznaczył i witając przedstawicieli władz, poprosił p. Starostę o przecięcie wstęgi. P. Starosta wyraził swoje zadowolenie z tak pięknie urządzonego pokazu owocarskiego i zaapelował do organizacji, aby w przyszłym roku urządzili dużą rolniczą wystawę, poczym otworzył pokaz owocarski.

Następnie zabrał głos p. burmistrz Wachowiak, który przyobiecał się zająć wybudowaniem pod przyszłą wystawę specjalnej hali.

W końcu wygłosił treściwe przemówienie insp. Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Fidler, podnosząc znaczenie owocarstwa i pokazów sadowniczych.

Potem nastąpiło zwiedzenie stoisk, które przedstawiały się okazale. W czasie całego pokazu koncertowało radio specjalnie w tym celu założone przez firmę Swiniarski Nowe Miasto.

Pokaz zwiedziło około 3.000 osób. W dniu 23 października br. zwiedziły pokaz gimnazjum i szkoła powszechna.

W niedzielę, dnia 24 października br. o godz 16-ej nastąpiło zamknięcie pokazu przy szczelnie wypełnionej sali przez ks. Zabrockiego, prezesa TRP. W tym dniu koncertowała też na sali orkiestra 64 pp. z Grudziądza.

Jura konkursowa składała się z pp. Starosty Mgr. Kowalskiego, Dyr. Gimnazjum p. Gołąba oraz p. Jentkiewicza, jako zastępcy p. burmistrza i instr. TRP. p. Kołodziejskiego.

Nagrody przyznano w porozumieniu z insp. z Pomorskiej Izby Rolniczej następująco:

List pochwalny Pomorskiej Izby Rolniczej otrzyma:
1. Stoisko Kół Gospodyń Wiejskich.
2. Kochanowski Tadeusz, Montowo
3. Kurowski Edward, Kurzętnik
4. Zuralski Bernard, Rożental

List pochwalny Pomorskiego Tow. Roln. otrzyma:
1. Stoisko Przysposobienia Rolniczego
2. Modrow Henryk, Gwiździny
3. Gen. Waraksiewicz, Maciejewo
4. Towarzystwo Pszczelarzy, Nowe Miasto

List pochwalny Towarzystwa Roln. Pow. otrzyma:
1. Graduszewska Jadwiga, Nawra
2. Lambertowa Zofia, Jakubkowo
3. Marszałek Zygmunt, Białagóra
4. Stalla Edward, Lubawa

Drzewka owocowe po 5 sztuk otrzymają.
1. Żuralski Bernard, Rożental
2. Kujawski Edmund, Kurzętnik
3. Borowski Bronisław, Grabowo
4. Grünberg Franciszek, Krotoszyny
5. Rozankiewicz Teofil, Mikołajki.

Środki chemiczne do zwalczania szkodników drzew.
1. Licznerski Bronisław, Rożental
2. Kopański Konstanty, Gwiździny
3. Truszczyński Michał, Tylice

Poza tym przyznano nagrody osobno uczestnikom Przysposobienia Rolniczego i Kół Gospodyń Wiejskich.

Zbiórka na Bazylikę Morską.

„Z polecenia Zarządu Głównego L. M. K. odbędzie się dnia 21 bm. na terenie całego Państwa zbiórka uliczna na Bazylikę Morską w Gdyni. Oddziały L. M. K. przeprowadzają zbiórkę w porozumieniu z miejscowymi władzami duchownymi.

Komu zależy na tym, aby jak najwcześniej zbudowano w Gdyni monumentalną świątynię — Bazylikę Morską —, któraby w sposób widomy i godny powagi wskazała i uwidoczniła symbol głębokiego, nierozerwalnego przywiązania Polski jako państwa i narodu do wiary katolickiej, niech w dniu zbiórki nie skąpi ofiary; tak nam bliska Bazylika Morska w Gdyni będzie naszą morską Jasną Górą i Ostrą Bramą!

Za Oddział L. M. K.
(—) L. Domagała
Prezes.

Wycieczka grudziądzan

Nowe Miasto. W ub. poniedziałek w godzinach wieczornych bawiła w Nowym Mieście wycieczka mieszkańców Grudziądza, która wracała dwoma autobusami z Prus Wschodnich, gdzie zwiedziła szereg miast.

Działdowem i powiatem przewodzi myśl narodowa.

Działdowo. Niedzielny zjazd powiatowy Stron. Narod., o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich nr-ów „Głosu Mazurskiego”, żywo wstrząsnął opinię i garstkę przeciwników wprowadził w **zdumienie.** Tak licznego udziału w zjeździe się nie spodziewali, a byłby jeszcze większy, potężniejszy, gdyby nie — to ale. Dla nas wystarczy. Wystarczy, kiedy widzieliśmy w pochodzie tego narodowo myślącego **robotnika, rzemieślnika, kupca, inteligenta, ziemianina**. Widzieliśmy wszystkie warstwy zdrowo myślącego społeczeństwa, tego społeczeństwa, które przeszło katorgę i którego twardowszczyzna nie zdołała złamać duchowo, aczkolwiek złamała fizycznie i materialnie niejednego, ale za to raz kiedyś odpowiedzą ci, którzy takich włodarzy nasyłają. **Narodowcy to hufiec wytrwały, karny**. Wystarczyło przysłuchać się tym licznym przemówieniom na sali, aby się o **jednomyślności i karności przekonać** Do głębi przejmujące przemówienie wygłosił jeden z delegatów zamiejscowych — wyraził **zdziwienie** w stosunku do tych, którzy przeszkadzają w pracy narodowej i nie wahają się użyć swego stanowiska, dla tłumienia ruchu, zapominając rychło o tym, że ci właśnie gnębieni wykuwali dla nich te stanowiska, chociaż pierś ich nie jest dekorowana, ale za to w niej bije szlachetne polskie serce. W Starostwie miejscowym odbyła się **rozprawa karno-administracyjna przeciwko organizatorom zjazdu z prezesem powiat. b. posłem p. Kamińskim z Turzy Wielkiej na czele.** Co im się zarzuca i jaki obrót sprawa weźmie, o tym Czytelników poinformujemy.

Naprawa szosy.

Brodnica. Szosę w kierunku Torunia biegnącą naprawia się w okolicy Wrocek i Wymokłego tut pow. Naprawa ta ze względu na wyboje była koniecznie potrzebna. Stan dróg zwłaszcza w porze zimowej, (nie mówiąc o drogach polnych) znajduje się w złym stanie, a przecież kamieni i rąk do pracy w pow. tut. jest pod dostatkiem.

Chciał posterunkowemu rozbić głowę.

Brodnica. W czasie przeprowadzenia dochodzeń w związku z kradzieżą ziemniaków w mieszkaniu niej. Jana Wasielewskiego zam. na Michałowie przez post. Pietrowiaka, W. wyraził się do przedstawiciela władzy następ. słowy: „Jak wezmę stołka, to łeb rozbiję, cholery, jak wy tysiące kradniecie to nic, już nie długo to i z wami się skończy”. Za to odpowiadał przed sądem, który skazał go na 1 mies. ar. z zaw. na 3 lata.

Kradzież z włamaniem.

Brodnica. W nocy na 14 bm. włamali się do sklepu kolonialnego p. Alojzego Hermana w Sobiesierznie, pow. brodn., nieznani sprawcy, skąd skradli rozmaite towary, jak tytoń wart. 45 zł. 10 ltr. wódki, swetry i inne materiały, ogólnej wartości około 600 zł. Sprawcy wdostali się za pomocą wyjęcia szyby. Dochodzenia prowadzi policja.

Sprostowanie burmistrza m. Brodnicy.

Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7. 5. 1874 r. (Dz. U. N. str. 65) proszę o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma „Drwęca” sprostowania artykułu p t. „Ostatnia sensacja”, który to artykuł ukazał się w czasopiśmie „Drwęca” z dnia 6. listopada br.

a) Nieprawdą jest, że **Kasprowicz** był pracownikiem wydziału budowlanego Magistratu, natomiast prawdą jest, że K. jako bezrobotny technik budowlany, mający rodzinę, zatrudniony był przez Zarząd Miejski doraźnie, odpowiednio do jego kwalifikacji w wykonaniu opieki społecznej.

b) Nieprawdą jest, że K. poświadczał wykonanie pracy zastępczej, natomiast prawdą jest, że K. jedynie w stosunku do Zarządu Miejskiego potwierdził wykonanie prac, na podstawie którego Zarząd Miejski wydawał odpowiednie zaświadczenia.

c) Nieprawdą jest, że Magistrat, chcąc nie chcąc, będzie musiał już teraz przekazać sprawę władzom prokuratorskim, natomiast prawdą jest, że Zarząd Miejski przekazał Prokuraturze sprawę kilka dni przed ukazaniem się artykułu i to natomiast po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń.

Burmistrz: (—) Blokus.

Bież. prace w zakresie przysposobienia oświatowego przedpoborowych.

Na terenie poszczególnych powiatów odbywały się ostatnio zjazdy gminnych instruktorów oświaty pozaszkolnej w sprawie przygotowania sieci kursów dla przedpoborowych oraz zaopatrzenia ich przez samorząd w niezbędne środki techniczne i podręczniki. Zjazdy te odbyły się: w dn. 6 bm. w Toruniu (wspólnie z pow. wąbrzeskim i chełmińskim) oraz w Brodnicy (wspólnie z pow. działdowskim i lubawskim) — w dniu 8 XI. w Chojnicach, — w dniu 9 XI. w Starogardzie, — w dn. 12 XI. w Grudziądzu — i 13 XI. w Wejherowie oraz w Gdyni.

W zjazdach tych brali udział PP. Starostowie Pow., delegaci Kuratorium, Inspektorowie Szkolni oraz oficerowie, delegaci władz wojskowych.

„Pomnik” kultury.

Duży Głęboczek. Przy szosie, biegnącej z Brodnicy w kierunku Nowego Miasta Lub., w okolicy wsi Duży Głęboczek. pow. brodn., znajduje się nędzna lepianka z gliny, służąca jako mieszkanie niej. Bednarkowi. Dziwić się należy, dlaczego władze zezwoliły na postawienie tej „reprezentacyjnej willi”, urągającej przepisom budowlanym naszych ziem zachodnich. Lepianka ta, stojąca przy ożywionej arterii komunikacyjnej i tranzytowej, będzie mogła służyć przejeżdżającym cudzoziemcom, jako materiał w opisach rzekomo w Polsce panującej biedy, którą reklamuje wyśmienicie owa nędzna lepianka.

Nieznani sprawcy usypali w ciągu nocy kopiec.

Tarnobrzeg. Przed Dniem Zadusznym w pow. tarnobrzeskim (woj. lwowskie) w ciągu jednej nocy nieznani sprawcy usypali duży kopiec, na który zwieziono 70 metrów kubicznych ziemi w miejscu, gdzie odegrały się zajścia w czasie strajku chłopskiego. Na kopcu umieszczono krzyż oraz złożono wieńce.

Policja Państwowa prowadzi dochodzenia.

Kolonizacja Abisynii.

Rząd włoski prowadzi intensywną akcję kolonizacyjną w Abisynii. Cały obszar kraju podzielono na 4 strefy: 1. strefę Samarską, w której teren wznosi się do 600 metrów ponad poziomem morza, w której roślinność jest dość rzadka, 2. strefa Quella do 1700 metrów ponad poziomem morza, o bogatej i różnorodnej roślinności, 3. strefa Uoina Dega, 2600 metrów nad poziomem morza, o łagodnym klimacie, czystych opadach deszczowych i żyznej glebie i wreszcie strefa 4. Dega — ponad 2500 metrów, nadająca się tylko na pastwiska.

Państwowy urząd kolonialny opracował szczegółowy plan upraw rolnych, według którego okolice Caffa, Harraz i Goggiam przeznaczone są na uprawy bawełny. kawy i tytoniu. Tereny rolne zajmują przestrzeń 50 milionów hektarów, z czego dotychczas uprawiano zaledwie 100.000 ha.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 16. 11. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	66—74
Tuczone mięsiste	52—60
Nietuczone dobrze odżywione	44—48
Miernie odżywione	24—32
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—58
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	86—90
Maciory i późne kastraty	78—84
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—60
Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	42—46
Miernie odżywione	38—42
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—88
Tuczone cielęta	70—78
Dobrze odżywione	60—68
Miernie odżywione	50—58
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—70
Tuczone mięsiste	56—62
Nietuczone, dobrze odżywione	46—52
Miernie odżywione	38—44



W czasie zajść w Palestynie już nieraz uszkodzono angielski rurociąg naftowy, prowadzący z Mossolu (Mezopotamia) do portu Haify.



W pobliżu Calais wykoleił się pociąg pospieszny. Maszynista i palacz ponieśli śmierć. Z pasażerów nikt nie został zabity, chociaż pociąg był przepełniony. Stalowe wagony nie uległy rozbiciu i dlatego katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.